

Legnica, 13 maja 2021 r.

Pani Marzena Machałek
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
z okręgu jeleniogórsko – legnickiego
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Edukacji i Nauki

Szanowna Pani !

Zwracamy się do Pani z prośbą w wsparcie naszych starań mających na celu umożliwienie naszym dzieciom **wydłużenie etapu edukacyjnego**, do czego mają prawo zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 3 kwietnia 2019 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół.

Jesteśmy rodzicami dzieci z niepełnosprawnością umysłową (głównie Zespół Downa), które są uczniami [REDAKTOWANE].

Nasze dzieci uczą się w piątej, szóstej i siódmej klasie. Wszystkie posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego stwierdzającego niepełnosprawność umysłową w stopniu znacznym bądź umiarkowanym. Dwoje dzieci ma niepełnosprawność sprzężoną.

W związku z pandemią w poprzednim roku szkolnym nasze dzieci od połowy marca do końca czerwca nie chodziły do szkoły. Straciły ponad trzy miesiące nauki. Podobnie jest w tym roku szkolnym. W miesiącu wrześniu i październiku 2021 r. dzieci uczęszczały na zajęcia w placówce oświatowej. Od dnia 9 listopada do 22 grudnia 2020 r. szkoła przeszła na naukę zdalną. Od 29 stycznia 2021 r. do 19 marca 2021 r. placówka otworzyła drzwi dla naszych dzieci po czym od 22 marca 2021 r. znów została zamknięta. Ponownie dzieci straciły ponad trzy miesiące nauki.

W czasie zamknięcia szkoły nauka powinna być realizowana w trybie zdalnym. Z przykrością stwierdzamy, że w naszej szkole to fikcja. Praca nauczycieli ograniczała się tylko i wyłącznie do przesyłania zadań drogą elektroniczną. Nie podjęto nawet próby prowadzenia zajęć rewalidacyjnych przy pomocy platform komunikacyjnych (np. Microsoft Teams). Czoro naszych dzieci nie miało żadnych zajęć prowadzonych zdalnie (także tych ogólnorozwojowych), w przypadku dwojga nauka ograniczała się jednej godziny dziennie z wychowawcą.

Wraz z nadejściem pandemii skończyła się szkoła dla naszych dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Nie ma lekcji, nie ma kontaktu z rówieśnikami, nie ma rewalidacji i terapii. Jest samotność, regres i dramat naszych dzieci zamknięcia w czterech ścianach. Ta sytuacja dotyczy całych naszych rodzin, ponieważ wielu rodziców musiało przejąć w tym czasie role nauczycieli, terapeutów, specjalistów, rehabilitantów, rezygnując z obowiązków zawodowych.

Nauka zdalna w przypadku dziecka z upośledzeniem umysłowym jest trudna, a czasami wręcz niemożliwa. Dzieci nie chcą uczyć się z rodzicami w domu. Codzienne próby pracy zdalnej są mało efektywne. Dzieci denerwują się, płaczą, krzyczą. W szkole takich problemów nie było. Dzieci z upośledzeniem umysłowym mają ułożony w głowach swój świat – szkoła to nauka, dom to odpoczynek. O ogromnych trudnościach w pracy z dziećmi w domu szkoła była wielokrotnie informowana.

Praca rodzica z dzieckiem niepełnosprawnym w warunkach domowych nie może zastąpić pracy z wykwalifikowanym terapeutą w szkole. My jako rodzice nie posiadamy ani odpowiedniej wiedzy ani doświadczenia. Do tego dochodzi rehabilitacja społeczna, której pobyt w domu na pewno zapewnić nie może. Czujemy się pozostawieni sami sobie i przytłoczeni nadmiarem zadań, niejednokrotnie całkowicie niedostosowanych do indywidualnych potrzeb naszych dzieci. Warunki edukacji domowej i realia życia rodzin osób z niepełnosprawnościami są całkiem inne niż dzieci zdrowych.

My rodzice widząc tak dużą ilość przesyłanego materiału nie jesteśmy w stanie wspomóc naszych dzieci w zdalnej nauce. Oprócz konieczności wykonania zadań z przedmiotów obowiązkowych, uczniowie z niepełnosprawnościami zwykle odrabiają też prace z zajęć terapeutycznych i rewalidacyjnych z logopedą, pedagogami, psychologami. Dzieci odczuwają brak oddziaływań pomocniczych i rewalidacyjnych, brak wsparcia terapeutycznego, które jest tak ważne w lepszym rozwoju i funkcjonowaniu.

Uczniowie z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego realizują edukację zgodnie z wytycznymi Indywidualnych Programów Edukacyjno-Terapeutycznych (IPET). Programy te powstają na podstawie diagnozy psychologicznej, funkcjonalnej, pedagogicznej, informacji medycznej, w oparciu o wielospecjalistyczną ocenę poziomu funkcjonowania ucznia. To kierunek wyznaczający cel, narzędzia, metody pracy oraz precyzują obszar współpracy z rodzicami. Niestety te dokumenty nie mogą być realizowane w zaistniałych warunkach izolacji i braku kontaktu z terapeutami. Szkoła jednak stoi na stanowisku, że skoro zadania zostały wysłane drogą elektroniczną to IPET został zrealizowany, co naszym zdaniem jest skandaliczne. Wysłanie maila, bez próby kontaktu z dzieckiem uważa się za równoznaczne z wykonaną pracą.

Negatywne skutki pandemii, które spowodowały przerwanie nauki w szkole uczniowie będą odczuwać bardzo długo. Będą to niestety straty niemożliwe do nadrobienia. Uczniowie z niepełnosprawnościami stracili bezpowrotnie czas wydłużonych etapów edukacyjnych. My rodzice jesteśmy zaniepokojeni, bowiem wydłużony etap edukacyjny z założenia ma kompensować braki, zapewnić uczniowi komfort nauki w odpowiednim dla niego tempie, dać dodatkowy cenny czas na utrwalanie wiadomości i umiejętności.

Dlatego zwróciliśmy się do Dyrekcji szkoły z prośbą o umożliwienie naszym dzieciom wydłużenie etapu edukacyjnego w poprzednim roku szkolnym. Prośbę ponowiliśmy w roku obecnym.

W roku poprzednim uzyskaliśmy informację, że szkoła nie widzi przesłanek do wydłużenia dzieciom etapu edukacyjnego, a także nie wyrażono zgody na niepromowanie ich do wyższej klasy. Powoływano się przy tym na informacje z Ministerstwa Edukacji Narodowej zakazujące niepromowania uczniów nierealizujących obowiązku szkolnego z powodu pandemii. O ile takie stanowisko jest do zaakceptowania w przypadku dzieci zdrowych, to w przypadku dzieci z upośledzeniem umysłowym brak promocji działa zdecydowanie na ich korzyść, bo pozwala odzyskać stracone w wyniku pandemii godziny terapii.

Podobnie jest w obecnym roku szkolnym. Nasze prośby o wydłużenie etapu edukacyjnego trafiają na mur obojętności. Szkoła w czasie jej zamknięcia w ogóle nie pracuje z dziećmi, do czego jest zobowiązana, a jednocześnie nie chce pozwolić dzieciom na wydłużenie etapu edukacyjnego. Próbowaliśmy zwrócić uwagę na ten problem kuratorium, jednak legnicka delegatura zdaje się nie widzieć problemu.

Dlatego gorąco apelujemy o możliwość wydłużenia etapu edukacyjnego na kolejny rok szkolny na wniosek rodziców/opiekunów uczniów z niepełnosprawnościami. Pozwoli to dzieciom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi uniknąć długotrwałego regresu, nadrobić zaległości, wyrównać tempo pracy i rozwoju, a także zrealizować plany w sferze edukacyjnej.

Nasze dzieci nie są numerkami w szkolnych statystykach. **To** [REDACTED]

[REDACTED]. To osoby, które na mocy obowiązujących przepisów mają prawo przybywać w szkole do 24 roku życia, a działania szkoły mają na celu wyrzucenia ich poza publiczny system kształcenia jak najszybciej i z ogromną szkodą dla nich.

Poszanowanie konstytucyjnego prawa do nauki oraz podmiotowe traktowanie ucznia i jego rodziców/opiekunów jest powinnością zarówno w sytuacji standardowego funkcjonowania szkół, jak i w warunkach ich zamknięcia na czas pandemii. Liczymy, że Pani Poseł wyrazi poparcie dla przedstawionego tu przez nas stanowiska.

Z wyrazami szacunku

[REDACTED]

oraz

[REDACTED]